

# ODPIS

Sygn. akt IV SA/Wa 2618/18



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2019 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie  
w składzie następującym:

Przewodniczący	<b>sędzia WSA Tomasz Wykowski</b>
Sędziowie	<b>asesor WSA Paweł Dańczak (spr.)</b> <b>sędzia WSA Anna Falkiewicz-Kluj</b>
Protokolant	<b>ref. Luiza Cycling</b>

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 stycznia 2019 r.

sprawy ze skargi i

na decyzję **Wojewody**

z dnia 24 lipca 2018 r. nr WSO-I.6231.1.12.2018

w przedmiocie odmowy wpisania do rejestru stanu cywilnego aktu małżeństwa

**oddala skargę**



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność z oryginałem

Luiza Cycling  
*ref. Luiza Cycling*

100

Sygn. akt IV SA/Wa 2618/18

## UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 12 marca 2018 r. i zwrócili się do Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego o transkrypcję aktu małżeństwa zawartego w . Do wniosku załączono odpis zagranicznego aktu małżeństwa z dnia 9 czerwca 2017 r., nr 4701/2017, oraz jego tłumaczenie przysięgłe na język polski.

Decyzją z dnia 11 maja 2018 r., nr: USC-XX.5353.5.1187.2018.KPY, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego odmówił wpisania do Systemu Rejestrów Państwowych treści aktu małżeństwa sporządzonego w w . pomiędzy i .

Od powyższej decyzji odwołanie do Wojewody wnieśli zarówno jak i .

Rozpatrując odwołanie organ odwoławczy nie stwierdził podstaw do zmiany bądź uchylecia zaskarżonej decyzji i utrzymał ją w mocy, wydając na tę okoliczność decyzję z dnia 24 lipca 2018 r., nr: WSO-I.6231.1.12.2018, wyjaśniając, że materialną podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 104 ust. 1 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. 2016 poz. 2064 ze zm.), zgodnie z którym zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji. Transkrypcja polega na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego - ust. 2. Jednocześnie w myśl art. 107 pkt 3 powołanej wyżej ustawy kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli byłaby ona sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Organ odwoławczy dodał, że przy ustalaniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej - na użytek klauzuli porządku publicznego - należy brać pod uwagę m.in. art. 18 Konstytucji RP, który definiuje małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. Podkreślił także, że pojęcie małżeństwa wyrażone w ustawie zasadniczej ma charakter autonomiczny i niezależny od innych aktów normatywnych zarówno krajowych,

jak i międzynarodowych, a różnopłciowość w polskim porządku prawnym stanowi przesłankę merytoryczną małżeństwa (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt II OSK 1112/16). Wskazał także, iż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej i jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej (art. 8). Przepis art. 7 Konstytucji RP jednoznacznie wskazuje, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. To zaś oznacza, że organy te obowiązane są przestrzegać Konstytucji RP i obowiązujących ustaw. Do takich ustaw należy m.in. ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Stosownie do art. 1 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, zawartego w Tytule I „Małżeństwo”, Dziale I - „Zawarcie małżeństwa”, małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Wojewoda wskazał, że transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, jakim jest akt małżeństwa nr 781 z 2017 r. sporządzony w Urzędzie Stanu Cywilnego w , potwierdzający zawarcie w dniu 9 czerwca 2017 r. związku małżeńskiego pomiędzy a

- byłaby niezgodna z istniejącym w Polsce porządkiem prawnym.

oraz w odwołaniach wskazali, że domagali się transkrypcji aktu małżeństwa zawartego w . w na podstawie przepisów obowiązujących w tym kraju. Powyższe nie zostało jednak uznane za słuszne. Organ odwoławczy podkreślił, że z art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2015 poz. 1792) wynika, iż prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (tzw. klauzula porządku publicznego). Regulacja art. 7 ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe ma znaczenie dla wykładni prawa publicznego w zakresie stosowania przepisów Prawa o aktach stanu cywilnego z tego względu, że zdarzenia cywilnoprawne są podstawą dokonywania czynności publicznoprawnych, jakimi są czynności wpisu w aktach stanu cywilnego. Daje to podstawę mocy obowiązującej klauzuli porządku publicznego do oceny stosowania przepisów prawa obcego do sporządzania akt stanu cywilnego (M. Pazdan, Nowa polska ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym, Państwo i Prawo 2011 r., z. 6 s. 28). Wyłącza to

dokonywanie wpisów w aktach stanu cywilnego, jeżeli jest to sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego przyjętymi w regulacji konstytucyjnej. Reasumując należy wskazać, że skoro w Polsce jedynie małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny może być zarejestrowane w formie aktu stanu cywilnego, to również zagraniczny dokument stanu cywilnego, jakim jest akt małżeństwa, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji tylko wówczas, gdy wskazuje jako małżonków mężczyznę i kobietę.

Ponadto organ odwoławczy zwrócił uwagę na istnienie sprzeczności nie do pogodzenia pomiędzy formą portugalskiego wzoru aktu małżeństwa a wzorem jego polskiego odpowiednika. Z treści aktu małżeństwa nr 781 z 2017 r. wynika bowiem, że jako osoby zawierające małżeństwo wpisano dane dwóch mężczyzn:

oraz Biorąc zaś pod uwagę charakter transkrypcji (tj. konieczność przytoczenia treści transkrybowanego aktu w niezmienionej postaci), to przenosząc do rejestru stanu cywilnego tak sporządzony zagraniczny akt małżeństwa, kierownik urzędu stanu cywilnego musiałby wpisać imiona i nazwiska dwóch mężczyzn, przy czym dane jednego z nich w rubryce „kobieta”. Organ wskazał również, że w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego określono m.in. wzory odpisów skróconych i pełnych aktu małżeństwa. Wedle załącznika nr 13 i 3 do tego rozporządzenia do aktu małżeństwa należy wpisać dane mężczyzny i kobiety (a nie jak w Portugalii dane osób zawierających małżeństwo bez względu na płeć). Z tych powodów za niedopuszczalne uznał organ wpisanie do aktu stanu cywilnego danych dwóch mężczyzn jako małżonków i to niezależnie od sposobu oznaczenia poszczególnych rubryk we wzorze aktu. Dodał jednocześnie, że odmowa dokonania wpisu do rejestru stanu cywilnego aktu małżeństwa zawartego przez odwołujących się nie narusza ich prawa do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym, a jedynie wskazuje na brak podstaw prawnych w zakresie prawa krajowego, umożliwiających dokonanie wpisu zgodnie z wnioskiem. Rozstrzygnięcie to ma charakter wyłącznie formalny (w związku z niespełnieniem wymagań dla dokonania wpisu) i nie odnosi się do możliwości realizacji przez wymienionych powyższych praw. Tym samym Wojewoda nie podzielił stanowiska odwołujących, że Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego poprzez wydanie zaskarżonej decyzji dokonał błędnej

wykładni art. 18 Konstytucji RP oraz innych norm prawa powszechnie obowiązującego.

W skardze na decyzję Wojewody skierowanej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie Skarżący, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o uchylenie w całości zaskarżonej decyzji oraz poprzedzającej ją decyzji Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego

Zaskarżonej decyzji zarzucono naruszenie:

- I. przepisów prawa materialnego, tj.:
  - a) art. 18 Konstytucji RP - poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż w polskim porządku prawnym wyłączona jest możliwość zawarcia małżeństwa przez dwie osoby tej samej płci, podczas gdy przepis ten możliwości takiej nie wyłącza;
  - b) art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP - poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż dwie pełnoletnie, mogące o samych sobie decydować i niepozostające w związku małżeńskim osoby tej samej płci znajdują w na tyle odmiennej sytuacji, że zasadne jest zróżnicowanie ich prawa do zawarcia związku małżeńskiego względem dwóch pełnoletnich, mogących o samych sobie decydować i niepozostających w związku małżeńskim osób różnych płci, a w konsekwencji jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na zróżnicowaniu sytuacji prawnej Skarżących względem osób różnych płci, które zawarły małżeństwo poza granicami Rzeczypospolitej i ubiegają się o wpisanie swych aktów małżeństw do rejestrów stanu cywilnego;
  - c) art. 30 Konstytucji RP - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na jego niezastosowaniu, to jest nieuwzględnieniu przyrodzonej godności Skarżących przy wykładni i stosowaniu przepisów Konstytucji RP i ustaw zwykłych;
  - d) art. 87 ust. 1 Konstytucji RP - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na dokonywaniu wykładni pojęć konstytucyjnych przez pryzmat pojęć ustawowych i podustawowych, a nie pojęć podustawowych i ustawowych przez pryzmat pojęć konstytucyjnych, a więc zakwestionowanie konstytucyjnej hierarchii aktów normatywnych;

- e) art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności - poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż prawo do rejestracji w krajowych rejestrach stanu cywilnego związku małżeńskiego zawartego poza granicami Rzeczypospolitej nie stanowi emanacji prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a w konsekwencji jego niewłaściwe zastosowanie polegające na jego niezastosowaniu;
- f) art. 104 ust. 1 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na jego niezastosowaniu w sytuacji, gdy brak było ku temu podstaw;
- g) art. 107 pkt 3 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego w związku z preambułą Konstytucji RP - poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż podstawową zasadą porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zakaz małżeństw jednopłciowych, podczas gdy podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej są poszanowanie wolności i sprawiedliwości oraz godności człowieka, a w konsekwencji jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wydaniu decyzji odmownej;
- h) art. 1 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz załączników nr 3 i 13 do Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych zakres rejestracji stanu cywilnego - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na ich zastosowaniu do wykładni pojęcia „małżeństwo” zawartego w art. 18 Konstytucji RP;

II. przepisów postępowania, tj.:

- a) art. 7 ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe - poprzez odmowę zastosowania prawa obcego, pomimo iż nie narusza ono podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- b) art. 107 § 1 pkt 6 k.p.a. i art. 107 § 3 k.p.a. w związku z art. 15 k.p.a. i art. 11 k.p.a. - poprzez zaaprobowanie przez Wojewodę wadliwie, bo nazbyt lakonicznie sporządzonego uzasadnienia Decyzji Kierownika USC oraz sporządzenie uzasadnienia Decyzji Wojewody w sposób naruszający wymogi ustawowe, przez co podważono zasadę dwuinstancyjności postępowania administracyjnego oraz zasadę przekonywania.

W obszernym uzasadnieniu skargi wskazano m.in., że organy administracji dokonały błędnej wykładni art. 18 Konstytucji RP, stanowiącego, iż: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”, wywodząc z jego treści, że w polskim porządku prawnym wyłączona jest możliwość zawarcia małżeństwa przez dwie osoby tej samej płci, oraz że przepis ten w sposób oczywisty i jednoznaczny definiuje małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, wyłączając tym samym możliwość istnienia w polskim porządku prawnym małżeństw jednopłciowych. Skarżący wskazali, iż z literalnego odczytania rzeczzonego przepisu Konstytucji RP wynika jedynie, że małżeństwo różnopłciowe, obok innych instytucji jak: rodzina czy macierzyństwo, korzysta ze szczególnej ochrony i opieki ze strony Państwa, nie definiuje jednak małżeństwa, a w szczególności nie definiuje go jako sformalizowanego związku pomiędzy osobami różnych płci. Przepis ten nie wyłącza także istnienia i uznawania przez Państwo małżeństw jednopłciowych.

Zarzucając naruszenie art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, Skarżący stwierdzili, że organy administracji przyjęły błędną wykładnię tego przepisu, polegającą na uznaniu, iż dwie pełnoletnie, mogące decydować o sobie same i niepozostające w związku małżeńskim osoby tej samej płci znajdują się w na tyle odmiernej sytuacji, że zasadne jest zróżnicowanie ich prawa do zawarcia związku małżeńskiego względem dwóch pełnoletnich, mogących o samych sobie decydować i niepozostających w związku małżeńskim osób różnych płci. Zgodnie z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z Jakiegokolwiek przyczyny”. Na tle tego przepisu Skarżący podnieśli, że sporną kwestią pozostaje, czy fakt zawarcia małżeństwa poza granicami Rzeczypospolitej stanowi kryterium oceny identyczności, czy jedynie podobieństwa sytuacji Skarżących względem sytuacji osób różnych płci, które zawarły małżeństwo poza granicami Rzeczypospolitej. W ich ocenie Wojewoda i Kierownik USC stoją na stanowisku, że wspomniany fakt jest kryterium podobieństwa, a więc nie wyklucza różnicowania sytuacji Skarżących i innych osób, jednak jest to pogląd błędny, ponieważ nie istnieją żadne obiektywne przesłanki, które uzasadniałyby różnicowania sytuacji małżeństw różnopłciowych i jednopłciowych. Skoro zatem brak jest takich obiektywnych przesłanek, to różnicowanie, do którego prowadzą decyzja Kierownika USC i decyzja Wojewody,



nosi znamiona dyskryminacji, która w świetle art. 32 ust. 2 Konstytucji RP, jest zakazana.

Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Odwołując się do powyższego unormowania Skarżącymi wskazali na istniejącą między nimi trwałą więź emocjonalną, fizyczną i gospodarczą, czego formalnym potwierdzeniem jest zawarty przez nich związek małżeński, poświadczony przez akt małżeństwa. Decyzje polskich organów administracji stanowią natomiast – w ich ocenie – negację tych więzi oraz swoisty komunikat, że dla państwa polskiego są obcymi względem siebie osobami.

Skarżący powołali w skardze treść art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, w myśl którego „Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia.”, podkreślając, że oczywistą konsekwencją przyjętej wyżej hierarchii aktów prawnych jest obowiązek wykładni przepisów niższej rangi w taki sposób, aby zapewnić ich zgodność z aktami wyższej rangi. Tymczasem w uzasadnieniu Decyzji Wojewody można odnaleźć szereg odwołań do aktów rangi ustawowej i podustawowej, które mają służyć dokonaniu wykładni pojęcia „małżeństwo” zawartego w art. 18 Konstytucji RP. Zdaniem Skarżących jest to zabieg nieuprawniony i naruszający art. 87 ust. 1 Konstytucji RP.

Skarżący, kwestionując decyzję Wojewody, podnieśli zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych, stanowiących, że: „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”. Podkreślili, że nie zgadzają się z wywodem organu dotyczącym czysto formalnego charakteru podejmowanego rozstrzygnięcia i stwierdzeniem, iż w żaden sposób nie narusza ono praw i wolności Skarżących. Ich zdaniem elementem prawa do życia prywatnego i rodzinnego jest prawo określania swych relacji z innymi ludźmi, co przejawia się w szczególności

w usprawiedliwionym oczekiwaniu, iż Państwo, umożliwiając sformalizowanie niektórych z nich, będzie to czynić bez dyskryminacji. Skarżący powołali się przy tym na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wskazując, że w sprawach dotyczących braku zapewnienia jakiegokolwiek formy prawnej instytucjonalizacji związków tworzonych przez osoby tej samej płci zastosowanie może mieć art. 14 E.K.P.CZ. w związku z art. 8 E.K.P.Cz. (Oliari, § 103, Schalk i Kopf, § 95). Skarżący dodali, że w szeregu orzeczeń Trybunał uznał, iż pary tej samej płci są zdolne (tak samo jak pary różnej płci) do tworzenia stabilnych i wspierających się związków, a także że znajdują się w tożsamej sytuacji z parami osób różnej płci w odniesieniu do potrzeby prawnej instytucjonalizacji i ochrony ich związków (Schalk i Kopf, § 99; Vallianatos § 78 i 81). Tym samym należy uznać, że ich sytuacja w tym zakresie jest porównywalna. Niewątpliwym jest przy tym, iż praktyka państw demokratycznych wskazuje, że różnica traktowania jest dyskryminująca, jeśli nie ma obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia. Przy ustaleniach w tym zakresie należy uwzględnić cel i skutki działań ocenianych z tego punktu widzenia oraz zasady obowiązujące w demokratycznych społeczeństwach (Darby p. Szwecji, nr 11581/85, § 31; Hoffmann p. Austrii, nr 12878/87, § 31-32; Karlheinz Schmidt p. Niemcom, nr 13580/88, § 24). W tym kontekście korzystanie z prawa do małżeństwa pozostaje pod uzasadnioną ochroną (art. 12 EKPC), mogącą uzasadniać różnicę w traktowaniu małżonków w odniesieniu do żyjących ze sobą par heteroseksualnych (np. w zakresie polityki społecznej, fiskalnej), które posiadają faktyczną i prawną możliwość wstąpienia w związek małżeński, a co za tym idzie uzyskanie szczególnej ochrony z tego wynikającej. Taka ochrona, czy też uznanie prawne, wyłączone jest w przypadku Skarżących, którzy w podobnej (analogicznej) sytuacji traktowani są odmiennie - w oparciu jedynie o taką okoliczność, iż Skarżący pozostają w związku osób tej samej płci. W sprawie Vallianatos przeciwko Grecji przy porównaniu przez Trybunał, czy sytuacja skarżących osób tej samej płci domagających się umożliwienia im zawarcia partnerstwa cywilnego była porównywalna z sytuacją osób płci odmiennej, które mogły taki związek zawrzeć, Trybunał potwierdził, że pierwsze pary, podobnie jak i drugie, potrafią tworzyć związki stabilne i zaangażowane. Powinny więc być traktowane podobnie, jeśli chodzi o potrzebę uznania prawnego i ochrony (Vallianatos p. Grecji, nr 29381/09 i 32684/09, § 78). Istota dyskryminacji określonej w art. 14 Konwencji. sprowadza się do sytuacji, gdy brak jest obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia różnicy

traktowania, a tym samym określona różnica nie posiada uprawnionego celu, a także brak jest rozsądnej proporcji między środkami a tym celem (Marek Antoni Nowicki, Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Wydanie V, Komentarz do art. 14 Konwencji, Lex 2010). Ocena organów krajowych, w opinii Skarżących, opiera się na całkowicie błędnym założeniu, a zarazem sprzecznym z gwarancjami płynącymi z art. 8 w związku z art. 14 Konwencji, iż uzasadnionym i obiektywnym kryterium odmowy ochrony lub uznania prawnego związku Skarżących może pozostawać płeć (związek osób jednej płci). W pełni uzasadnione jest w konsekwencji twierdzenie, iż brak obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia dla różnicy w traktowaniu Skarżących należy ocenić w kategorii dyskryminacji ze względu na płeć w połączeniu z orientacją seksualną.

Skarżący wskazali dalej, iż przedstawiony przez nich akt małżeństwa mógł i powinien podlegać transkrypcji, ponieważ brak jest jakichkolwiek okoliczności natury prawnej, które mogłyby stać temu przeszkodzie. Ponadto organy błędnie przyjmują, że podstawową zasadą porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zakaz małżeństw jedнопłciowych, podczas gdy podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej są poszanowanie wolności i sprawiedliwości oraz godności człowieka. Wojewoda, a wcześniej Kierownik USC błędnie zatem uznali, iż porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej jest tożsamy z całością prawodawstwa obowiązującego na terenie Polski. Podstawowe zasady tego porządku zostały przez nich utożsamione z Konstytucją RP. Odnalazłszy w Konstytucji przepis art. 18 i wadliwie go zinterpretowali, dochodząc przekonania, iż Konstytucja, jako zbiór podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, pozostaje w sprzeczności z możliwością dopuszczenia do istnienia w polskim porządku prawnym małżeństwo jedнопłciowych. Tymczasem Konstytucja, jakkolwiek stanowi *verba legis* „prawa podstawowe dla Państwa”, to jednak nie jest zbiorem podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, lecz normatywną realizacją podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, które zwerbalizowane w preambule Konstytucji, w szczególności jako „poszanowanie wolności i sprawiedliwości” oraz „godności człowieka”. Ustrojodawca wprost wskazuje, iż zasady te mają w jego zamyśle stanowić „niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”, a skoro tak, to należałoby rozważyć transkrypcja jakiego zagranicznego aktu małżeństwa mogłaby stać w sprzeczności z poszanowaniem wolności, sprawiedliwości i godności

człowieka. Nie ulega wątpliwości, iż akt małżeństwa sankcjonujący związek bigamiczny, kazirodczy lub związek - pomiędzy dorosłym a - dzieckiem jest w świetle tych zasad nie do zaakceptowania, bowiem faktycznie nie da się go pogodzić z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Brak jest jednak racjonalnych argumentów przemawiających za uznaniem, iż związek dwóch dorosłych, wolnych i świadomych swoich decyzji osób mógłby stać w sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący powołali się nadto w swojej skardze na wyrok WSA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2018 r., II SA/Po 1169/17, w którym za dopuszczalną uznano transkrypcję zagranicznego aktu stanu cywilnego, pomimo iż jego treść była determinowana istnieniem małżeństwa pomiędzy osobami tej samej płci.

Skarżący dodali, że uznanie bytu prawnego małżeństwa dwóch osób tej samej płci w żaden sposób nie godzi w podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a więc nie było przesłanek do odmowy stosowania prawa obcego w niniejszej sprawie. Jednocześnie stwierdzili, że uzasadnienia zarówno decyzji Kierownika USC, jak i decyzji Wojewody nie odpowiadają prawu, ponieważ odnosząc się do kluczowej kwestii, jaką jest zgodność małżeństw jedнопłciowych z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, w zasadzie nie sporządzili uzasadnienia swoich rozstrzygnięć, przy czym z obu decyzji Skarżący dowiedzieli się, że ich małżeństwo nie odpowiada tym zasadom, ale nie mogą się dowiedzieć, z czego taki pogląd wynika, gdyż decyzje te nie identyfikują precyzyjnie zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

W odpowiedzi na skargę Wojewoda wniósł o jej oddalenie, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

**Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zważył, co następuje:**

Skarga nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ decyzja Wojewody z dnia 24 lipca 2018 r., znak: WSO-I.6231.1.12.2018 oraz utrzymana nią w mocy decyzja organu I instancji nie naruszają przepisów prawa.

Podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia stanowił art. 104 i art. 107 pkt 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 2064 ze zm., dalej: „p.a.s.c.”)

W myśl art. 104 ust. 1 ustawy zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji, co stanowi konsekwencję przewidzianą w art. 1138 k.p.c. zasady, w myśl której zagraniczne dokumenty urzędowe (a więc także akty stanu cywilnego) mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi. Dowodowa moc nie zależy od wpisania dokumentu do polskich ksiąg stanu cywilnego. Zagraniczny akt stanu cywilnego dowodzi bowiem, że dane zdarzenie miało miejsce i wywołuje skutki prawne zgodnie z regułami przewidzianymi dla danego systemu prawa. Nie oznacza to jednak, że na gruncie prawa polskiego, moc dowodowa tego dokumentu może wywoływać taki sam skutek, co polski akt stanu cywilnego, a więc dokumentować zaistnienie określonego zdarzenia przy wykorzystaniu polskiego dokumentu urzędowego. Jeśli bowiem treść zagranicznego aktu stanu cywilnego jest sprzeczna z istniejącym w Polsce porządkiem prawnym, zachodzi wówczas przesłanka do odstąpienia od stosowania zasady równoważnej mocy dowodowej zagranicznego aktu stanu cywilnego, czego podstawę stanowi art. 7 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe, wyrażający tzw. klauzulę porządku publicznego, według którego, prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i o czym wprost stanowi także art. 107 p.a.s.c.

Zgodnie z art. 107 pkt 3 ww. ustawy kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Inaczej rzecz ujmując, zaistnienie sprzeczności co do skutków prawnych, jakie dokumentuje akt stanu cywilnego między porządkiem krajowym i zagranicznym, wyklucza dokonanie transkrypcji, w celu uniknięcia sytuacji, kiedy polski akt stanu cywilnego dokumentowałby zdarzenie zaistniałe na gruncie innego prawa, niemogące jednak kształtować sytuacji prawnej danej osoby czy osób w świetle polskiego porządku prawnego. Wskazana wcześniej klauzula porządku publicznego wyznacza zatem barierę w swobodnym posługiwaniu się zagranicznym dokumentem stanu cywilnego z uwagi na poszanowanie wartości chronionych na gruncie prawa krajowego, rozumianych jako podstawowe zasady tego porządku, czyli fundamentalne zasady

ustroju społeczno-politycznego, a więc zasady konstytucyjne, ale także naczelne reguły rządzące poszczególnymi gałęziami prawa.

Zdaniem Sądu organ odwoławczy prawidłowo uznał, że niedopuszczalna jest transkrypcja do krajowego rejestru stanu cywilnego zagranicznego aktu małżeństwa potwierdzającego zawarcie małżeństwa przez osoby tej samej płci, gdyż w rezultacie tego w rejestrze stanu cywilnego oraz w akcie stanu wymienieni zostaliby dwaj mężczyźni, co byłoby nie do pogodzenia nie tylko z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, ale również skutkowałoby koniecznością ujawnienia w polskim akcie stanu cywilnego, w rubryce „kobieta”, danych mężczyzny, co z kolei naruszałoby przepisy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego, określającego urzędowe odpisy skróconych i pełnych aktu małżeństwa, które wyraźnie przewidują, że w przypadku tego aktu, jako małżonków należy wpisać dane kobiety i mężczyzny.

Zgodnie z art. 18 Konstytucji RP małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo pozostają pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem Sądu, zgodzić można się ze Skarżącymi, iż z powyższej zasady konstytucyjnej wynika nie tyle konstytucyjne rozumienie instytucji małżeństwa, co gwarancja objęcia szczególną ochroną i opieką państwa instytucji małżeństwa, ale tylko w założeniu, że chodzi o związek mężczyzny i kobiety. Z tego względu treść art. 18 Konstytucji nie mogłaby stanowić samoistnej przeszkody do dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa, gdyby w porządku krajowym instytucja małżeństwa jako związku osób tej samej płci była przewidziana. Powyższy przepis nie zabrania przy tym ustawodawcy, by ten mocą ustaw zwykłych zinstytucjonalizował status związków jednopłciowych lub też różnopłciowych, które z sobie wiadomych przyczyn nie chcą zawrzeć małżeństwa w jego tradycyjnym rozumieniu. Sąd zwraca jednak uwagę, że decydująca w tym zakresie jest wola ustawodawcy, który jako jedyny właściwy do tego podmiot jest uprawniony realizować postanowienia Konstytucji, stanowiąc w tym celu odpowiednie prawo w formie aktów niższego rzędu. Aktualnie jednak polski prawodawca nie zdecydował się na ustanowienie tego typu rozwiązań, trzymając się niejako pewnego granicznego minimum wyznaczonego treścią art. 18 Konstytucji RP, czego wyrazem są powoływane już wcześniej przepisy ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, jak również przepisy zawarte w dziale I Tytułu I Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

dotyczące zawarcia związku małżeńskiego na terytorium Polski, wyraźnie stanowiące, że aktualnie prawnie skutecznym małżeństwem na gruncie krajowego porządku prawnego jest wyłącznie związek kobiety i mężczyzny. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (podobną regulację wyraża art. 6 Kodeksu postępowania administracyjnego), co oznacza, że w świetle powyższych ustaleń prawnych i faktycznych, zarówno organy administracji publicznej, jak i Sąd, nie mogły zinterpretować i zastosować obecnych przepisów inaczej, niż zostało to wskazane, bowiem wyszłyby poza granice, na jakie pozwala im aktualnie obowiązujące prawo. Gdyby postąpiły inaczej, wówczas w istocie rzeczy prowadziłyby to do zrównania skutków dowodowych zagranicznego aktu stanu cywilnego z polskim dokumentem urzędowym i zastąpienia zagranicznego aktu stanu cywilnego polskim dokumentem stanu cywilnego dla dokumentowania faktu zawarcia małżeństwa, mimo że związek małżeński zawarty poza terytorium Polski byłby niezgodny z polskim porządkiem prawnym. To zaś prowadziłyby w swej istocie do obejścia obowiązujących w Polsce regulacji dotyczących zawierania małżeństwa. I choć wpis w rejestrze stanu cywilnego ma charakter ewidencyjny, a nie prawotwórczy, to jednak odmowa transkrypcji przeciwdziałałaby naruszeniu obowiązującej zasady porządku prawnego wynikającej z art. 1 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, w myśl której małżeństwo zawierane jest między mężczyzną i kobietą, w ten sposób, że nie dozwala, by w rejestrze tym figurował wpis małżeństwa zawartego niezgodnie z porządkiem prawnym obowiązującym na terytorium Polski.

W nawiązaniu do powyższego, Sąd nie podzielił stanowiska Skarżących, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, jak również art. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przepisów wspomnianego wcześniej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, w ten sposób, że organ administracji nie uszanowały określonej w powyższym przepisie ustawy zasadniczej hierarchii źródeł prawa i dokonały wykładni art. 18 Konstytucji RP, w zakresie rozumienia instytucji małżeństwa, przez pryzmat przepisów niższej rangi. Jak już bowiem wskazano, obowiązujące regulacje ustawowe stanowią wyraz realizacji przez ustawodawcę ustanowionego art. 18 Konstytucji RP obowiązku państwa zapewnienia ochrony i opieki nad wymienionymi w tym przepisie podmiotami, ze wskazaniem, że w przypadku małżeństwa, obowiązek ten ograniczony jest do związku zawartego między kobietą i mężczyzną. Ustrojodawca

otwartą pozostawił zatem kwestię udzielenia takiej samej, czy podobnej ochrony związkom rozumianym inaczej, lecz fakt, że dotychczas stosownych unormowań w tym zakresie nie przewidział, ograniczając się do ustanowienia prawa, którego wprost wymaga od niego powoływany przepis Konstytucji, i które stosują organy administracji i sądy, nie oznacza, że naruszona zostaje tu hierarchia źródeł prawa. Przepisy mających w tym przypadku zastosowanie zarówno ustaw, jak i aktów podustawowych dopełniają bowiem swoją treścią ramy wyznaczone przepisem konstytucyjnym, a więc trudno, by z tej okoliczności wywodzić jakąkolwiek sprzeczność.

W ocenie Sądu nie znajduje uzasadnienia zarzut skargi dotyczący naruszenia przez organy administracji art. 8 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Skarżący twierdzą, że na skutek jego błędnej wykładni uznano, iż prawo do rejestracji w krajowych rejestrach stanu cywilnego związku małżeńskiego zawartego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej nie stanowi emanacji prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Otóż w przepisie tym przewidziano, że każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji, a ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa jest niedopuszczalna z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę. Ale przepisu tego nie można interpretować, czy stosować w oderwaniu od innych postanowień Konwencji, w szczególności zaś w oderwaniu od art. 12. W jego treści, w sposób niebudzący wątpliwości przewidziano, że mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa. Oznacza to, że w powoływanym przez Skarżących akcie normatywnym, będącym także elementem polskiego porządku, nie przyznano a priori mężczyznom i kobietom prawa do zawierania związków małżeńskich z osobami tej samej płci, pozostawiając zagadnienie regulacji instytucji małżeństwa i jego zawarcia ustawodawstwu krajowym. Nie ulega wątpliwości, że prawo do zawarcia związku małżeńskiego, czy też związku partnerskiego przez pary jedнопłciowe jest w dalszym ciągu prawem ewoluującym, co do którego nie istnieje jeszcze powszechna akceptacja i zgoda na jego wprowadzenie w ramach poszczególnych porządków prawnych. Z tego właśnie względu art. 12 Konwencji pozostawił państwom układającym się margines swobody co do przyznania, na gruncie prawa krajowego, prawa do prowadzenia życia rodzinnego w ramach instytucji małżeństwa lub związku partnerskiego przez pary



jednopłciowe. W ocenie sądu art. 8 Konwencji nie określa zatem obowiązku pozytywnego uznania prawnego i ochrony związków tej samej płci przez dane państwo. Wbrew twierdzeniom Skarżących, na rzecz odmiennej wykładni tego przepisu nie mogą świadczyć powołane w uzasadnieniu skargi orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Trzeba bowiem zważyć, że zostały one wydane w związku z oceną sytuacji w konkretnym kraju, z uwzględnieniem społecznej akceptowalności dla potrzeby przyznania prawa do instytucjonalnej formy związków osób jednopłciowych, na tle której władze określonego państwa, w ocenie Trybunału, miały się dopuścić przekroczenia granic posiadanej swobody. Nie można jednak twierdzić, że sytuacja w Polsce jest tożsama, a prawo do zinstytucjonalizowania małżeństwa, nie tylko jako związku osób różnopłciowych, ale także osób jednej płci jest prawem ukształtowanym i powszechnie akceptowalnym, tak w społeczności międzynarodowej, jak też w społeczności krajowej. Sąd wprawdzie zauważa istotną ewolucję w tym zakresie, zwłaszcza w odniesieniu do coraz powszechniejszej akceptacji dla zinstytucjonalizowania jednopłciowych związków partnerskich, to dostrzega jednocześnie stosunkowo duży opór społeczny, by związki takie określać mianem małżeństwa z wszystkimi tego konsekwencjami. Z tego względu nie można było uznać, by te pojedyncze, wymienione w skardze orzeczenia, miały zasadniczo zmieniać dotychczasowe orzecznictwo Trybunału, które nie kwestionuje swobody państw do kształtowania dostępu do związków małżeńskich dla par osób tej samej płci, uznając nawet, że związki takie mieszczą się w pojęciu "życia rodzinnego" na równi ze związkiem dwóch osób różnej płci. Jednakże Trybunał zauważa, jak i Sąd rozstrzygający sprawę, że Konwencja o Ochronie Praw Człowieka nie nakłada na państwo obowiązku wydania zezwolenia na zawarcie małżeństwa parze osób tej samej płci, że to władze krajowe są umocowane do tego, aby ocenić i wyjść naprzeciw potrzebom społeczeństwa w tym zakresie, mając na uwadze fakt, że instytucja małżeństwa ma głęboko zakorzenione konotacje społeczne i kulturowe, różniące się znacznie pomiędzy społeczeństwami. Z tych względów Trybunał wywodzi, że w tego rodzaju sytuacji nie można stwierdzać naruszenia art. 12 (prawo do zawarcia małżeństwa) oraz artykułu 14 (zakaz dyskryminacji) w związku z artykułem 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) Konwencji (wyrok ETPCz z dnia 24 czerwca 2010 r. w sprawie Schalk i Kopf przeciwko Austrii, powoływany także przez Skarżących). Ponadto, nawiązując jeszcze do zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji, Sąd chce

podkreślić, że odmowa transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa nie stanowi ingerencji w prawo do życia rodzinnego i prywatności członków rodziny skarżącego. Stwierdzenie braku przesłanek dokonania transkrypcji do polskiego rejestru stanu cywilnego nie podważa bowiem i nie ogranicza możliwości pełnego korzystania z prawa do życia rodzinnego oraz poszanowania prywatności, a brak możliwości postępowania się polskim aktem stanu cywilnego pozostaje bez związku z faktycznym korzystaniem z tych praw.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Sąd stoi także na stanowisku, że w rozpatrywanej sprawie nie mógł odnieść zamierzonego przez Skarżących skutku zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP ustanawiającego zasady równości wobec prawa i niedyskryminacji. Sąd w całej rozciągłości podziela przy tym pogląd wyrażony orzecznictwie, iż „zapewnienie korzystania bez dyskryminacji z praw i wolności może dotyczyć praw bezwzględnie przyznanych, a więc oczywistych, należnych, a nie dopiero ewoluujących i podlegających kształtowaniu w niektórych społeczeństwach. Należy przyznać, że prawo do instytucjonalnej formy związku osób jednej płci istotnie ewoluuje, a więc znane jest coraz większej liczbie porządków prawnych, jednakże nie jest prawem powszechnym, oczywistym co do formy, przyznany przez prawo Unii Europejskiej czy ratyfikowaną umowę międzynarodową. Stąd brak uregulowania tej kwestii w obowiązującym porządku prawnym nie może być przesłanką do uznania naruszenia zakazu dyskryminacji” (wyrok WSA w Warszawie z dnia 3 listopada 2017 r., IV SA/Wa 1893/17, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>).

Podsumowując, w polskim porządku prawnym istota małżeństwa, któremu państwo udziela opieki i ochrony została określona w art. 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, w ślad za dyspozycją art. 18 Konstytucji RP. Jest to zatem aktualnie taki stosunek prawny, którego podmiotami mogą być wyłącznie kobieta i mężczyzna posiadający zdolność do zawarcia małżeństwa, a więc wymóg różnopłciowości stanowi przesłankę merytoryczną małżeństwa. Tak rozumiane pojęcie małżeństwa ma z kolei zastosowanie także w innych gałęziach prawa niż prawo rodzinne, dlatego przepisy ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, jak również powoływanego wcześniej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego odnoszą się do małżeństwa jako związku osób różnej płci. W konsekwencji tylko małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny może być w świetle obowiązujących

obecnie przepisów zarejestrowane w formie aktu stanu cywilnego – wpisu o małżeństwie w rejestrze stanu cywilnego (art. 2 ust. 2 i 3 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego). Wobec tego zagraniczny dokument stanu cywilnego, jakim jest akt małżeństwa może podlegać transkrypcji do polskiego rejestru stanu cywilnego tylko wtedy, gdy jako małżonków wskazuje kobietę i mężczyznę. W innym przypadku, jak miało to miejsce choćby w niniejszej sprawie, gdy akt małżeństwa wymienia małżonków jednej płci (mężczyzn), transkrypcja jako sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP jest niedopuszczalna, a wymóg wskazania we wzorze aktu jako małżonków kobiety i mężczyzny znajduje tym samym swoje uzasadnienie w przepisach obowiązujących ustaw.

W tym miejscu wypada odnieść się do argumentu Skarżących, iż sądy administracyjne uznawały za dopuszczalną transkrypcję zagranicznego aktu stanu cywilnego, pomimo iż jego treść była determinowana istnieniem małżeństwa pomiędzy osobami tej samej płci. W ocenie Sądu argument ten jest jednak chybiony. Nie można bowiem pomijać okoliczności, że sprawy te miały całkowicie odmienny od niniejszej stan faktyczny i dotyczyły transkrypcji aktu urodzenia dziecka będącego obywatelem polskim. Sądy zwracały przy tym uwagę na wyjątkowy status dziecka, którego dobro jest szczególnie chronione nie tylko przepisami porządku krajowego, ale również prawa międzynarodowego, podkreślając jednocześnie, że rzecz dotyczyła przypadku, kiedy z uwagi na ubieganie się o polski dokument tożsamości lub nadanie numeru PESEL dokonanie transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego ma charakter obligatoryjny. W takich okolicznościach, zgodnie z dyspozycją judykatury, transkrypcja zagranicznego aktu miałaбы polegać na wpisaniu w jednej z rubryk danych właściwego rodzica, natomiast druga z rubryk (właściwa dla partnera/partnerki rodzica) miałaбы pozostać pusta (por. wyrok WSA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2018 r., II SA/Po 1169/17, a także wyrok NSA z dnia 29 sierpnia 2018 r., II OSK 2129/16, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>). Trudno jednak podobny zabieg wyobrazić sobie w odniesieniu do aktu małżeństwa, bez niezbędnych zmian legislacyjnych, skoro powyższy dokument świadczy o zawarciu związku między dwiema konkretnymi osobami, a nie jedną znaną i drugą anonimową.

W świetle powyższych rozważań, Sąd nie podzielił zasadności podniesionych w skardze naruszeń przepisów prawa materialnego, uznając że organy administracji zinterpretowały te przepisy prawidłowo, a w konsekwencji prawidłowo je również

zastosowały. Sprawa została wyjaśniona w sposób należyty i jasny, z poszanowaniem zasad postępowania administracyjnego, a sporządzone przez organy administracji decyzje odpowiadały obowiązującemu prawu. Nie doszło zatem do naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym w szczególności wskazanych w skardze art. 107 § 1 pkt 6 oraz art. 107 § 3 k.p.a. w związku z art. 15 i art. 11 k.p.a.

Mając powyższe na uwadze sąd na podstawie art. 151 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oddalił skargę.



Na oryginale właściwe podpisy  
Za zgodność z oryginałem

Luiza Cycling

referent